

ŻYCIO-STUDIUM LISTU DO RZYMIAN

POSELSTWO PIERWSZE

PRZEDMOWA

Jakże dziękujemy Panu za to, że dał nam to szkolenie, szkolenie, które będzie dotyczyło normalnego życia chrześcijańskiego oraz właściwego życia kościoła. Zwrócimy w całości naszą uwagę na sprawę życia – życia chrześcijańskiego i życia kościoła. Oznacza to, że naszym celem nie jest wyszkolenie się w zakresie doktryn, chociaż z pewnością potrzebujemy znać podstawowe prawdy i zasady z boskiego Słowa. Całe to szkolenie poświęcone będzie Listowi do Rzymian. Musimy gruntownie przestudiować tekst Wersji Odzyskiwania Listu do Rzymian. Poniższe poselstwo służy jako przedmowa do Listu do Rzymian.

I. POZYCJA LISTU DO RZYMIAN W BIBLI

Po pierwsze, musimy znać pozycję Listu do Rzymian w Biblii. Aby ją znać, musimy zastanowić się nad całą Biblią.

1. Biblia – romans pary wszechświata

Biblia jest romansem. Czy kiedykolwiek wcześniej słyszeliście takie zdanie? Może brzmi ono po świecku i niereligijnie. Jeśli jednak wejdziecie w głęboką myśl Biblii, uświadomicie sobie, że Biblia jest romansem w najczystszy i najświętszym znaczeniu tego słowa, jest romansem pary wszechświata.

A. Bóg w Chrystusie jako Oblubieniec

Mężczyzną w tej parze jest sam Bóg. Chociaż jest On boską Osobą, pragnie być „Nim” w tej parze wszechświata. Ten Bóg, przeszedłszy długi proces, stał się Chrystusem – Oblubieńcem.

B. Odkupiony lud Boży jako Oblubienica

Kobietą w tej parze jest zbiorowy człowiek, odkupiony lud Boży,

obejmujący wszystkich świętych Starego i Nowego Testamentu. Po długim procesie ta zbiorowa osoba staje się Nowym Jeruzalem jako Oblubienicą.

C. Romans objawiony w Starym Testamencie

Stary Testament wielokrotnie objawia ten święty romans.

a. Historia pewnego małżeństwa

Bezpośrednio po zapisie aktu Bożego stworzenia znajdujemy historię o małżeństwie (Rdz 2,21-25). W małżeństwie tym Adam jest typem Chrystusa jako męża, a Ewa typem kościoła jako żony. W Liście do Efezjan 5 widzimy parę, obrazowaną przez Adama i Ewę – Chrystusa i kościół. Typ Adama i Ewy objawia, że osoby w tej parze wszechświata muszą pochodzić z tego samego źródła. Bóg stworzył jedną osobę, Adama, i z tej osoby wyszła żona. Ewa nie została stworzona przez Boga oddzielnie, lecz wyszła z Adama. Ewa została uczyniona z żebra, z kawałka kości, pochodzącego z Adama, co pokazuje, że zarówno Adam, jak i Ewa wyszli z tego samego źródła. W tej parze wszechświata żona musi wychodzić z męża. Podobnie kościół musi wychodzić z Chrystusa. Obie osoby w tej parze muszą być z tego samego źródła. Muszą one również posiadać jedną naturę. Ponadto muszą dzielić ze sobą to samo życie. Natura i życie Adama należały również do Ewy. Ewa miała tę samą naturę i to samo życie, co Adam. Obie osoby w tej parze miały jedno źródło, jedną naturę i to samo życie. Bez wątplenia spędzały również wspólnie każdy dzień. Żyły razem. Ewa żyła przez Adama i z Adamem, a Adam żył przez Ewę i z Ewą.

Ta para jest tajemnicą wszechświata. Tajemnicą całego wszechświata jest to, że Bóg i Jego wybrani mają zostać parą. Alleluja! My, Boży wybrani oraz Bóg mamy jedno źródło, jedną naturę i jedno życie. Teraz musimy również prowadzić wspólne życie codzienne. Nie żyjemy sami ani dla siebie samych. Żyjemy z Bogiem i dla Boga, a Bóg żyje z nami i dla nas. Alleluja!

b. Bóg jako Mąż, a Jego lud jako żona

Kilka razy w Starym Testamencie Bóg mówił o Sobie jako Mężu, a o Swoim ludzie jako Swojej żonie (Iz 54,5; 62,5; Jr 2,2; 3,1.14; 31,32;

Ez 16,8; 23,5; Oz 2,7.19). Bóg pragnął być Mężem i mieć Swoją lud za żonę. Wielokrotnie prorocy mówili o Bogu jako Mężu, a o Jego ludzie jako Jego żonie. Z ludzkiego punktu widzenia zawsze myślimy o Bogu w sposób religijny, jako o Wszechmogącym i czujemy się zmuszeni oddawać Mu cześć. Czy jednak wy, żonaci bracia, oczekujecie czegoś takiego od swoich żon? Wyobraź sobie, że twoja żona traktowałaby cię jako kogoś potężnego, jako giganta i podchodziłaby do ciebie ze czcią, kłaniając się i klękając, by oddać ci cześć. Co byś powiedział? Powiedziałbyś: „Niemądra żono, nie potrzebuję takiego czciciela. Potrzebuję drogiej żony, by mnie objęła i ucałowała. Jeśli dasz mi tylko mały pocałunek, wzbiję się z radości w powietrze”. Nasz Bóg oczywiście jest wszechmogącym Bogiem, a my jako Jego stworzenie musimy oddawać Mu cześć. Wiele wersetów mówi o takim oddawaniu czci Bogu. Czy nigdy jednak nie czytaliście w księgach Izajasza, Jeremiasza, Ezechiela i Ozeasza, że Bóg pragnie być Mężem? W dawnych czasach lud Boży zbudował świątynię i ustanowił system oddawania czci z kapłaństwem i ofiarami. Pewnego dnia Bóg wtrącił się i przemówił przez Izajasza, mówiąc: „Jestem tym zmęczony. Jestem znużony waszymi ofiarami. Chcę, abyście Mnie kochali. Jestem waszym Mężem, a wy musicie być Moją żoną. Chcę wieść życie małżeńskie. Jestem samotny. Potrzebuję was. Potrzebuję, abyście wy, Mój lud wybrany, byli Moją żoną”.

c. Pełny romans w Pieśni nad Pieśniami

Pośród 39 ksiąg w Starym Testamencie znajduje się jedna, której tytuł brzmi: Pieśń nad Pieśniami. Pieśń nad Pieśniami to więcej niż romans. To fantastyczny romans. Czy kiedykolwiek czytaliście romans, który dorównywałby Pieśni nad Pieśniami? Dla mnie osobiście Pieśń nad Pieśniami jest najdoskonalszym romansem. Mówi ona o dwojgu ludzi, którzy zakochują się w sobie. Chociaż nie lubię używać zwrotu „zakochać się”, nie mogę tu jednak zaprzeczyć takiemu faktowi. W Pieśni nad Pieśniami znajdujemy kobietę, która zakochuje się w mężczyźnie i mówi: „Niech mnie ucałuje pocałunkami swych ust!” Tuż potem pojawia się jej umiłowany i zaimek zmienia się z „on” na „ty” (PnP 1,2-3). „Twoje imię jest słodkie, a miłość twa przedniejsza od wina. Pociągnij mnie, mój umiłowany. Nie ucz mnie, lecz pociągnij mnie. Nie potrzebuję pastora ani kaznodziei. Nie

potrzebuję starszego ani nawet apostoła. Potrzebuję, abyś ty mnie pociągnął. Pociągnij mnie, a pobiegniemy za tobą”. Co za romans!

W przypadku Adama i Ewy zobaczyliśmy, że ta para miała jedno źródło, jedną naturę, jedno życie i jedną codzienność. W księgach Izajasza, Jeremiasza, Ezechiela i Ozeasza zobaczyliśmy, że Bóg pragnie mieć żonę, która będzie żyła razem z Nim. Bóg tęskni za życiem małżeńskim, za tym, by boskość żyła razem z człowieczeństwem. Jego lud tymczasem zawiódł Go. W Pieśni nad Pieśniami jednak widzimy autentyczne życie małżeńskie. Na czym polega tajemnica tego romansu? Otóż na tym, że żona musi brać swego męża nie tylko jako swoje życie i codzienność, ale również jako swoją osobę.

Jak powiedzieliśmy podczas nieoficjalnego treningu w roku 1972, Pan posłużył się kilkoma przenośniami dla opisanie tej, która poszukuje Go w Pieśni nad Pieśniami, w miarę jak przechodzi ona przez różne etapy we wzroście życia. Pierwszą użytą przez Niego przenośnią był zaprzęg koni (PnP 1,9). Konie są silne, energiczne, pełne własnej osobowości i poszukują konkretnego celu dla siebie. Stopniowo dzięki działaniu miłości poszukująca zmieniła się z zaprzęgu koni w lilię — wonną, piękną i kwitnącą (PnP 2,2). Poszukująca stała się lilią, bez woli, emocji i własnej osobowości. Ostatecznie stała się słupem. Co prawda słowo „słup” sugeruje coś silnego, lecz poszukująca została porównana do słupa dymu (PnP 3,6), a nie do słupa z marmuru. Była słupem dymu, który stał wzniesiony i mocny we wszechświecie. Była przy tym bardzo elastyczna. Chciałbym wiedzieć, jak młode żony są słupem dymu, mówiąc: „Moja wola znajduje się w sercu mojego męża, moje emocje są w nim, a mój umysł spoczywa w jego głowie. Jestem po prostu słupem dymu”. Słup dymu nie posiada własnej osoby. Nie posiada umysłu, emocji i woli. Kiedy mąż powie do takiej żony: „Chodźmy” — ona natychmiast go posłucha. Także gdyby mąż powiedział: „Zostańmy tutaj na wieczność” — podobnie nie byłoby problemu. Niestety, wieści, jakie otrzymuję o młodych parach, są całkowicie odmienne. Jeśli brat powie: „Chodźmy” — żona odmawia. Jeśli mąż mówi: „Zostańmy tutaj” — żona nalega, by pójść. Pozostaje dzikim koniem z Egiptu, ciągnącym rydwan Faraona. Taka siostra być może poszukuje Pana, ale wiezie Faraona.

Musi ona rozładować swój bagaż. W jaki sposób? Tracąc swój umysł, wolę i emocje oraz stając się słupem dymu.

Poszukująca w Pieśni nad Pieśniami ostatecznie staje się lektyką, by nieść swego umiłowanego (PnP 3,9). Nie posiada własnej osoby. Jej umiłowany, Chrystus Pan, jest teraz Osobą w jej wnętrzu. Ona sama jest lektyką, niosącą Osobę Chrystusa. Później poszukująca staje się ogrodem, w którym rośnie coś, co zaspokaja jej umiłowanego (PnP 4,12-13). Na koniec staje się miastem (PnP 6,4), Nowym Jeruzalem (Obj 21,2), w ogóle nie posiadając własnej osoby, lecz tylko silną Osobę Chrystusa w swym wnętrzu. Chwała Panu! To święty romans.

D. Romans objawiony w Nowym Testamencie

Musimy teraz rozważyć, jak romans ten przedstawiony jest w Nowym Testamencie.

a. Chrystus jako Oblubieniec w Ewangeliach

Nie ma wątpliwości co do tego, że Ewangelie podają nam pełny zapis dotyczący Chrystusa jako naszego Zbawiciela. Czy zauważyliście jednak, że cztery Ewangelie mówią nam również, że Chrystus przyszedł jako Oblubieniec (Mt 9,15; Mk 2,19; Łk 5,34; J 3,29)? Przyszedł On po Swoją oblubienicę. Kiedy uczniowie Jana Chrzciciela zobaczyli, że wielu ludzi porzuca Jana, by iść za Panem Jezusem, Jan powiedział im, aby się nie niepokoili oraz że Chrystus jest Oblubieńcem i cały przyrost należy do Niego (J 3,30). Oblubieniec przyszedł po oblubienicę. Czym jest ta oblubienica? Jest przyrostem Chrystusa. Każda z czterech Ewangelii przedstawia Chrystusa jako Oblubieńca, przychodzącego po oblubienicę.

b. Mąż i żona w Listach

W Listach Chrystus i kościół przedstawieni są jako mąż i żona (Ef 5,25-32; 2 Kor 11,2). Listy wyraźnie porównują Chrystusa i kościół do męża i żony. Jeśli wiemy, co objawiają Listy, wówczas zobaczymy, że Chrystus jest w nich objawiony jako nasz Mąż, a wierzący jako Jego odpowiednik, Jego żona. Musimy być jedno z Nim w źródle, naturze, życiu i codzienności.

c. Małżeństwo Chrystusa i Jego ludu w Księdze Objawienia

W Księdze Objawienia objawiony jest Chrystus, mający wesele (Obj 19,7), a Nowe Jeruzalem jest przedstawione jako Jego małżonka (Obj 21,2.9). W rozdziale 19 Księgi Objawienia widzimy, że Chrystus będzie radował się ucztą weselną, a w rozdziale 21, że Nowe Jeruzalem będzie Jego żoną. W Księdze Objawienia 21 i 22, w dwóch ostatnich rozdziałach Biblii, widzimy, że ostatecznym spełnieniem całej Biblii jest ta para wszechświata — Mąż i żona.

E. Para wszechświata i człowiek wszechświata

Ponadto Biblia mówi nam, że ta para, składająca się z dwóch osób, jest jednym ciałem (Rdz 2,24; Ef 5,31). Adam i Ewa byli jednym ciałem. Ponieważ byli jednym ciałem, byli również jednym człowiekiem. Chrystus i Jego wybrany lud są jednym, uniwersalnym, zbiorowym człowiekiem, gdzie Chrystus, Mąż, jest Głową (Ef 4,15), a kościół, żona, Ciałem (Ef 1,22-23). Ostatecznie tych dwoje staje się jednym, wszystko zawierającym, uniwersalnym, zbiorowym człowiekiem. W Liście do Efezjan 5 kościół przedstawiony jest jako żona, a w 1 rozdziale Listu do Efezjan jako Ciało Chrystusa. Kościół jest ciałem Chrystusa i żoną Chrystusa. Chrystus jest jej Głową i jej Mężem. Chrystus i kościół są więc uniwersalnym, zbiorowym człowiekiem. Oto jądro boskiego objawienia w Bożym Słowie. Tym jądrem jest po prostu para i człowiek: para, w której Trójjedyny Bóg jest Mężem, a Jego lud wybrany żoną, oraz człowiek, w którym Chrystus jest Głową, a Jego wybrany lud Ciałem. To centralne objawienie całej Biblii. W przypadku pary głównym aspektem jest miłość, a w przypadku człowieka — życie. Chrystus i kościół jako para to kwestia miłości, natomiast Chrystus i kościół jako człowiek to kwestia życia.

2. Stary Testament jako przepowiednia*A. Proroctwa o Chrystusie*

Stary Testament jest przepowiednią o Chrystusie, przedstawioną przy pomocy proroctw wypowiedzianych prostymi słowami, a także typów, obrazów i cieni. Czytając uważnie Stary Testament, odkryjesz wiele wyraźnych i oczywistych proroctw dotyczących Chrystusa. Stary

Testament mówi nam, z kogo Chrystus miał się narodzić, gdzie miał się narodzić a także o wielu wydarzeniach z Jego życia. Ogromna ilość wersetów to właśnie takie proroctwa o Chrystusie. Prócz proroctw są tam także typy, obrazy i cienie, w szczególny sposób objawiające i przedstawiające Chrystusa. Dzięki temu Stary Testament uważany jest za objawienie o Chrystusie (Łk 24,27.44; J 5,39).

B. Kościół w typach, obrazach i cieniach

Stary Testament jest również przepowiednią o kościele, wyrażoną nie w prostych słowach, lecz jedynie w typach, obrazach i cieniach. Stary Testament nigdy nie mówił o kościele w prostych i wyraźnych słowach. Kościół był w nim ukrytą tajemnicą (Ef 3,3-6). Był jednak przepowiedziany poprzez liczne typy, obrazy i cienie. Są dwie główne kategorie typów i cieni dotyczących kościoła. Pierwszą kategorię stanowią żony mężczyzn obrazujących Chrystusa. Ewa była typem kościoła (Ef 5,31-32). Rebeka, żona Izaaka, również była typem kościoła (Rdz 24). Typem kościoła była Rut (Rt 4) i była nim także Szulamitka w Pieśni nad Pieśniami (PnP 6,13). W języku hebrajskim imię Szulamitka to imię rodzaju żeńskiego, pochodzące od imienia Salomon. Salomon i Szulamitka są więc tym samym imieniem, z tym że Salomon jest imieniem męskim, a Szulamitka żeńskim. Ta Szulamitka była również typem kościoła. Druga kategoria obejmuje przybytek i świątynię, będące typami kościoła. Chociaż w Starym Testamencie nie ma wzmianki o kościele w jasnych i wyraźnych słowach, jednak został on w nim w pełni przedstawiony za pomocą typów.

3. Nowy Testament, wypełnienie Starego Testamentu

A co powiemy o Nowym Testamencie? Nowy Testament jest wypełnieniem Starego Testamentu. Wszystko, co Stary Testament przepowiedział na temat Chrystusa i kościoła, zostało całkowicie wypełnione w Nowym Testamencie.

A. Pojedynczy Chrystus w Ewangeliach

Cztery Ewangelie są żywą biografią wspaniałej Osoby. Objawiają one wspaniałą Osobę, pojedynczego Chrystusa, który przyszedł, aby wypełnić Stary Testament. Być może często czytałeś Ewangelie, nie

rozpoznając licznych aspektów Chrystusa, jakie one objawiają. W Ewangeliach Mateusza i Jana przedstawionych jest ponad 60 aspektów Chrystusa. Jak już mówiliśmy dawniej, w rozdziale 1 Ewangelii Mateusza widzimy, że Chrystus jest Jezusem, Jahwe Zbawicielem, a także Emmanuelem, Bogiem z nami. W rozdziale 4 jest On objawiony jako wielka światłość. W następnych rozdziałach widzimy Go jako większego Dawida, większą świątynię, większego Salomona, większego Jonasza, żyjącego Mojżesza z rzeczywistymi przepisami oraz żyjącego Eliasza, który wypełnia proroctwa. Czytając uważnie Ewangelię Mateusza, odkryjemy jeszcze co najmniej 30 punktów dotyczących Chrystusa. Są one wymienione w pierwszym zycio-studium Ewangelii Mateusza. Chrystus jest prawdziwym Dawidem, prawdziwym Mojżeszem, prawdziwym Salomonem i prawdziwą świątynią. Chrystus jest wszystkim. W Ewangelii Jana znajdujemy 20 lub 30 innych punktów. Chrystus jest światłem, powietrzem, wodą, pokarmem, Pasterzem, drzwiami i pastwiskiem. Chrystus jest wszystko zawierający. Jest On wszystkim. Czy ujrzeć tego Chrystusa? Chociaż jest On naszym Zbawicielem, jest On czymś daleko więcej. Jest wszystkim. Jest najwspanialszą Osobą.

Po prostu nie da się opowiedzieć, kim jest Chrystus. Jeśli powiesz, że jest Bogiem, ja odpowiem, że jest człowiekiem. Jeśli powiesz, że jest człowiekiem, ja powiem, że jest Bogiem. Jeśli powiesz, że jest On Synem Bożym, ja odpowiem, że jest Bogiem Ojcem. Jeśli powiesz, że jest Bogiem Ojcem, ja powiem, że jest Duchem. Jeśli powiesz, że jest Stworzycielem, ja odpowiem, że jest Odkupicielem. Chrystus jest wszystkim!

B. Zbiorowy Chrystus w Dziejach Apostolskich

Po Ewangeliach następuje księga Dziejów Apostolskich. Czym są Dzieje Apostolskie? Są one rozprzestrzenianiem się, przyrostem i powiększaniem się wspaniałej Osoby. Ta wspaniała Osoba była ograniczona i zamknięta w małym człowieku Jezusie, w Dziejach Apostolskich natomiast człowiek ten został odtworzony, powiększony i rozkrzewiony. Powiększył się On przez rozprzestrzenienie się w Piotra, Jana, Jakuba, Szczepana, a także w Saula z Tarsu. Rozprzestrzenił się On w dziesiątki, a nawet setki tysięcy Swoich wierzących, czyniąc ich wszystkich częścią Siebie. W sensie zbiorowym, wszyscy

ci wierzący wraz z Nim stają się zbiorowym Chrystusem. Tak więc w czterech Ewangeliach mamy Chrystusa pojedynczego, a w Dziejach Apostolskich – Chrystusa zbiorowego. Przy końcu Dziejów Apostolskich widzimy zarówno pojedynczego Chrystusa, jak i zbiorowego Chrystusa. Nie wiemy jednak, w jaki sposób ten pojedynczy Chrystus może się stać zbiorowym Chrystusem. W jaki sposób my, potężna ilość wierzących, stajemy się częścią Chrystusa?

C. Pełna definicja zbiorowego Chrystusa w Liście do Rzymian

To nas prowadzi do Listu do Rzymian. List do Rzymian wyjaśnia, w jaki sposób indywidualny Chrystus może się stać Chrystusem zbiorowym oraz w jaki sposób my wszyscy, którzy byliśmy niegdyś grzesznikami i wrogami Boga, możemy stać się częściami Chrystusa i stanowić Jego jedno Ciało. List do Rzymian podaje nam pełną tego definicję, szczegółowo objawiając życie chrześcijańskie i życie kościoła. Przychodzimy więc do Listu do Rzymian, aby otrzymać szkolenie na temat życia chrześcijańskiego i życia kościoła. List do Rzymian zawiera szkic ich obu. Znamy teraz pozycję Listu do Rzymian w Biblii.

II. CZĘŚCI LISTU DO RZYMIAN

W tym miejscu musimy rozważyć części Listu do Rzymian. Pan dał nam osiem słów na oznaczenie ośmiu części tego listu: wprowadzenie, potępienie, usprawiedliwienie, uświęcenie, uwielbienie, wybranie, przeobrażenie i zakończenie. Musimy wszyscy zapamiętać tych osiem słów. Nigdy wcześniej nie widziałem takiego zarysu Listu do Rzymian, aż ostatnio Pan dał mi go. Chociaż 22 lata temu przeprowadzałem gruntowne studium Listu do Rzymian ze świętymi na Tajwanie, muszę powiedzieć, że zarys, którego wtedy używałem, już się zestarzał. Obecny zarys, zawierający osiem słów oznaczających osiem części, jest nowy i na czasie. Musimy zwrócić baczną uwagę na treść tych ośmiu części.

1. Wprowadzenie – ewangelia Boża

Wprowadzenie (1,1-17) nakreśla temat Listu do Rzymian, którym

jest Boża ewangelia. Taka jest zawartość wprowadzenia. W następnym poselstwie zobaczymy, czym jest Boża ewangelia.

2. Potępienie – potrzeba zbawienia

Po wprowadzeniu mamy część na temat potępienia (1,18–3,20), która objawia nam potrzebę Bożego zbawienia. Wszyscy jesteście beznadziejnymi przypadkami, dla których nie ma ratunku i podlegamy Bożemu potępieniu. Potrzebujemy Bożego zbawienia.

3. Usprawiedliwienie – dokonanie zbawienia

Trzecia część, usprawiedliwienie (3,21–5,11), objawia dokonanie Bożego zbawienia. Z zagadnieniem usprawiedliwienia wiąże się trzy inne punkty – przebłaganie, odkupienie i pojednanie. Omówimy znaczenie tych terminów, kiedy dojdziemy do rozdziału 3. W tym miejscu powiem tylko krótko, że Boże usprawiedliwienie zależy od Chrystusowego odkupienia. Bez tego odkupienia Bóg nie ma możliwości usprawiedliwienia grzeszników. Usprawiedliwienie zależy więc od odkupienia, a odkupienie posiada jeden podstawowy aspekt – przebłaganie. Przebłaganie jest podstawowym składnikiem odkupienia. Jest ono główną częścią Chrystusowego odkupienia, ponieważ jako grzesznicy byliśmy Bogu wiele winni. Bóg nas zatrzymał, abyśmy spłacili ten dług i to spowodowało potężny problem. Został on rozwiązany przez Chrystusa jako naszą ofiarę przebłagalną. Ponieważ przebłaganie to rozwiązało nasze problemy z Bogiem, zostaliśmy odkupieni. W oparciu o Chrystusowe odkupienie Bóg może z łatwością i zgodnie z prawem nas usprawiedliwić. Usprawiedliwienie zatem zależy od odkupienia, a główną częścią odkupienia jest przebłaganie. Czym zaś jest pojednanie? Jest ono wynikiem usprawiedliwienia. Usprawiedliwienie Boże powoduje pojednanie. Wszystko to zostało dokonane. Alleluja! Choć być może w tej chwili nie rozumiesz do końca znaczenia wszystkich tych słów, jednak możesz powiedzieć do Pana: „Panie, nie rozumiem tych wszystkich pojęć, ale chwalę Cię za to, że wszystko zostało dokonane”.

Usprawiedliwienie prowadzi nas do Boga. W rzeczywistości prowadzi nas ono nie tylko do Boga, ale również w Boga. Dlatego możemy w pełni radować się Bogiem. Tłumaczenie według angielskiej wersji Króla Jakuba brzmi: „Radość mamy w Bogu” (Rz 5,11). Nie

tylko mamy radość w Bogu, ale i radujemy się samym Bogiem. Bóg jest naszą radością. To jest usprawiedliwienie.

4. Uświęcenie – proces życia w zbawieniu

Następnie mamy uświęcenie (5,12–8,13). Jak dobrze jest być w Bogu i radować się Bogiem! Nie patrzcie jednak na siebie. Często kiedy radowałem się Bogiem, uwielbiałem Go i miałem udział w Jego bogactwach, Przebiegły mówił do mnie: „Spójrz na siebie. Pomyśl o tym, jak dziś rano postąpiłeś ze swoją żoną”. W chwili, w której przyjmowałem tę myśl, zstępowałem z nieba do piekła. Byłem głęboko rozczarowany. Kiedy ja w moim pokoju uwielbiałem Pana, moja żona gotowała w kuchni. Kiedy Szatan zadał pytanie o to, jak potraktowałem swoją żonę tego ranka, przestraszyłem się, że ona usłyszy, jak ja wielbię Pana i przyjdzie mnie powstrzymać, mówiąc: „Przestań uwielbiać Pana. Nie wiesz, co zrobiłeś dziś rano?” Po usprawiedliwieniu musimy być uświęceni.

Co to znaczy być uświęconym? Możemy użyć ilustracji herbaty. Jeśli włożymy torebkę herbaty do szklanki czystej wody, woda nabierze cech herbaty. W najlepszym przypadku możemy porównać siebie do czystej wody, choć tak naprawdę nie jesteśmy czysti, lecz brudni. Nawet jeśli jesteśmy czystą wodą, brak nam smaku herbaty, esencji herbaty i koloru herbaty. Potrzebujemy, aby herbata dostała się do wnętrza naszej istoty. Sam Chrystus jest niebiańską herbata. Chrystus jest w nas. Alleluja!

Ostatnio powiedziałem świętym w Anaheim, że nasz Bóg objawia się stopniowo na kartach Listu do Rzymian. W rozdziale 1 jest On Bogiem w stworzeniu, w rozdziale 3 Bogiem w odkupieniu, w rozdziale 4 Bogiem w usprawiedliwieniu, w rozdziale 5 Bogiem w pojednaniu, a w rozdziale 6 Bogiem w utożsamieniu się z nami. Dochodząc do rozdziału 8 widzimy, że nasz Bóg jest teraz w naszym wnętrzu. Chrystus jest w nas (Rz 8,10)! Nie pozostaje On już jedynie w stworzeniu, odkupieniu, usprawiedliwieniu, pojednaniu i utożsamieniu się z nami, lecz jest teraz wewnątrz nas, w naszym duchu. Chrystus jest w nas, wykonując dzieło przeobrażania i uświęcania, tak samo jak herbata, która, włożona do wody, wprowadza w nią pierwiastek herbaty. Ostatecznie woda w pełni nabierze cech herbaty.

Będzie miała wygląd, zapach i smak prawdziwej herbaty. Jeśli podam ci ten napój, to będę ci podawał herbatę, a nie czystą wodę.

Gdybym zapytał was, czy zostaliście usprawiedliwieni, wszyscy odpowiedzielibyście: „Alleluja! Zostaliśmy usprawiedliwieni, ponieważ Chrystus dokonał odkupienia. Bóg pojednał nas ze sobą i teraz radujemy się Nim”. To wspaniałe. Co jednak powiemy o uświęceniu? Czy zostaliście uświęceni? Jeśli niektórzy z żonatych braci stwierdzą, że są uświęceni, ich żony nie zgodzą się z tym, mówiąc: „Bracia z pewnością zostali usprawiedliwieni, lecz bardzo wątpliwe, czy zostali uświęceni”. Bracia, czy wasze żony zostały uświęcone? Żony, czy myślicie, że wasi mężowie zostali uświęceni? Niektóre żony mogą powiedzieć, że ich mężowie zostali trochę uświęceni. Innym może się wydawać, że nieznacznie się poprawili. Ja jednak nie mówię o poprawianiu się, lecz o uświęceniu — to znaczy o tym, by Chrystus był wpracowany w naszą istotę, tak jak esencja, zapach i kolor herbaty zostają wpracowane w wodę. To jest uświęcenie.

5. Uwielbienie — cel zbawienia

Następną częścią Listu do Rzymian jest uwielbienie (Rz 8,14-39), objawiające cel Bożego zbawienia. Po uświęceniu następuje potrzeba uwielbienia. Nasze ciało musi być uwielbione. Mimo że jakiś brat może posiadać wiele świętości, jego ciało musi zostać uwielbione z powodu jego fizycznych braków i ograniczeń. Kiedy Pan Jezus przyjdzie, zostaniemy uwielbieni. Obecnie muszę nosić grube i dziwne okulary, ale kiedy przyjdzie Pan, będę uwielbiony. Będziemy nie tylko usprawiedliwieni i uświęceni, lecz również uwielbieni, tzn. nasze ciało będzie odkupione. Uwielbienie to pełne odkupienie naszego ciała.

Uwielbienie to objawia cel Bożego zbawienia. Jego celem jest wytworzenie wielu braci dla Chrystusa. Pierwotnie Chrystus był jednorodzoną Synem Boga. Teraz jednorodzony Syn stał się Synem pierworodnym. My sami będziemy przetworzeni w wielu braci Chrystusa i wielu synów Boga. W następnym poselstwie zobaczymy, że Chrystus jest prototypem, a my jesteśmy Jego powieleniem, Jego masową produkcją. Ten mały Jezus został przetworzony i wyznaczony na Syna Bożego, a my również znajdujemy się w takim samym procesie, w wyniku którego będziemy wyznaczeni na wielu synów

Bożych. On jest Synem pierworodnym, a my, liczni synowie, jesteśmy Jego wieloma braćmi. Oto cel Bożego zbawienia.

6. Wybranie – ekonomia zbawienia

Po uwielbieniu dochodzimy do wybrania, które objawia ekonomię zbawienia (Rz 9,1–11,36). Bóg posiada cel i ekonomię. Jego ekonomia służy wypełnieniu Jego zamiaru. Bóg jest bardzo mądry i urządza wszystko dla wypełnienia Swego zamiaru. Wie, co robi. Wie, kim są Jego wybrani i wie też, kiedy Jego wybrani powinni być powołani. Ze strony Boga wybranie służy wypełnieniu Jego zamiaru. Z naszej strony jest ono naszym przeznaczeniem.

7. Przeobrażenie – praktyka życia w zbawieniu

Kolejna część, dotycząca przeobrażenia, objawia praktykę życia w zbawieniu (Rz 12,1–15,13). W części tej widzimy zastosowanie według życia wszystkiego tego, co powstało w procesie życia. Wszystko, co powstaje w części na temat uświęcenia, zostaje wprowadzone w praktykę w części dotyczącej przeobrażenia. Ostatecznie uświęcenie staje się przeobrażeniem. W pewnym sensie jesteśmy w procesie uświęcenia. W innym zaś sensie znajdujemy się również w procesie przeobrażenia. Jesteśmy w procesie życia oraz w praktyce życia po to, byśmy posiadali życie Ciała poparte poprawnym życiem prywatnym. Każdy aspekt właściwego życia chrześcijańskiego i życia kościoła zawiera się w tej części poświęconej przeobrażeniu. Podczas gdy zostajemy uświęceni, jesteśmy również przeobrażani z jednej postaci w inną oraz z jednego kształtu w inny. Chwała Panu! Wszyscy znajdujemy się w procesie uświęcenia według życia, służącego praktyce przeobrażenia według życia.

8. Zakończenie – ostateczne spełnienie zbawienia

Ostatnią częścią Listu do Rzymian jest zakończenie, wskazujące na ostateczne spełnienie zbawienia (Rz 15,14–16,27). Ostatecznym spełnieniem Bożego zbawienia są kościoły – nie tylko Ciała, lecz miejscowe kościoły jako wyraz Ciała. Alleluja! List do Rzymian rozpoczyna się Bożą ewangelią, a kończy kościołami miejscowymi. List do Rzymian nie przedstawia kościołów miejscowych w doktrynie,

lecz w praktyce. Jak zobaczymy w kolejnych poselstwach, w rozdziale 16 Listu do Rzymian wymienionych jest wiele kościołów.

III. PODSTAWOWE SKŁADNIKI LISTU DO RZYMIAN

Trzy podstawowe składniki Listu do Rzymian to: zbawienie, życie i budowanie.

1. Zbawienie

Pierwszym z głównych składników Listu do Rzymian jest zbawienie, objawione w 1,1–5,11 oraz w 9,1–11,31. Zbawienie obejmuje prześląganie, odkupienie, usprawiedliwienie, pojednanie, wybranie i przeznaczenie. W wieczności przeszłej Bóg nas przeznaczył. Następnie powołał nas, odkupił, usprawiedliwił i pojednał ze Sobą. W ten sposób posiadamy pełne zbawienie.

Musimy odróżnić odkupienie od zbawienia. Odkupienie jest tym, czego dokonał Chrystus w oczach Boga. Zbawienie jest tym, co Bóg wypracował na nas w oparciu o odkupienie Chrystusowe. Odkupienie jest obiektywne, a zbawienie subiektywne. Kiedy odkupienie staje się naszym doświadczeniem, wtedy jest ono zbawieniem.

2. Życie

Zbawienie służy życiu, objawionemu w 5,12–8,39. W części tej słowo „życie” użyte jest przynajmniej siedem razy, i jak zobaczymy w ósmym rozdziale, posiada poczwórne znaczenie.

3. Budowanie

W ostatniej części Listu do Rzymian, 12,1–16,27, widzimy budowanie, Ciało wraz z jego wyrazem w miejscowych kościołach. Zbawienie służy życiu, a życie budowaniu. Tak więc trzema głównymi składnikami Listu do Rzymian są: zbawienie, życie i budowanie.